



Błogostawiony błogostawiający Ko

W pewnym mieście wybuchł w nocy pożar. Zbiegło się mnóstwo ludzi. „W kościele to was nie ma, ale do pożaru to się wszyscy zbiegliście” – komentował miejscowy pastor. „Gdyby twój kościół płonął, też byśmy chętnie przychodzili” – odpowiedział ktoś z tłumu.

Gdy byłem w seminarium, jeden z wykładowców powiedział, że Kościół to najbliższa Bożemu sercu część Królestwa Bożego. Słowo kościół pojawia się w Nowym Testamencie. Używał go Pan Jezus Chrystus: „Zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go” (Mt 16:18). A inny przekład (Nowe Przymierze) przytacza ten werset w brzmieniu: „Zbuduję mój Kościół i potęga śmierci nie zdoła go pokonać”. Ale musimy pamiętać, że słowo kościół nie zostało wymyślone przez Pana Jezusa. Było ono używane w kulturze greckiej i rzymskiej, a także funkcjonowało w kulturze hebrajskiej. Mówiąc, że zbuduje swój Kościół, Jezus użył znanego, bardzo treściwego słowa. W grece i łacinie to bardzo podobne słowo *ekklēsia*, oznaczające osoby (a nie bu-

dynki), powołane – albo inaczej mówiąc wywołane – spośród obywateli, mające najwyższą władzę w państwie, decydujące o polityce, sprawach wojskowych i sądowniczych. Gdy Jezus użył tego słowa, zapewne to właśnie miał na myśli i tak był rozumiany. Użył bowiem znanego określenia, tak jakby dziś ktoś powiedział, że zbuduje swoją partię czy raczej powoła stowarzyszenie, którego nikt i nic nie pognebi. To dziś także jest aktualne i zrozumiałe.

Kościół – ambasada Bożego Królestwa

Jezus Chrystus powołał Kościół, aby był reprezentantem Bożego Królestwa w Jego mocy i autorytecie tutaj na ziemi. Jezus przez swoją śmierć, przez swoje zmartwychwstanie, przez wniebowstąpienie i przez zesłanie Ducha Świętego, powołał swój Kościół, jako unikalną formację, by teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich przez Kościół poznały różnorodną Bożą mądrość. Kościół to ambasada Bożego Królestwa na ziemi. W Biblii czytamy, że



fol. G. Piwowar

ściół

„Królestwo Boże [...] to sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym (Rz 14:17). I dlatego właśnie Kościół ma być tutaj, na ziemi, ambasadą sprawiedliwości, pokoju i radości, płynącej z inspiracji Ducha Świętego. Kościół, czyli ludzie, którzy są oddani Chrystusowi i służący ludziom. Inaczej mówiąc, Kościół, który jest błogosławiony i błogosławiący zarazem. Ktoś ujął to tak: Kościół to nigdy miejsce – zawsze ludzie, nigdy zagroda – zawsze stado, nigdy poświęcony budynek – zawsze zgromadzenie wierzących. Kościół to ludzie, którzy się modlą, a nie miejsce, gdzie to robią. Kompozycja kamieni i cegieł jest dla Kościoła niczym więcej niż dla ciebie ubranie, które nosisz. Mówiąc krótko, Jezus nie umarł za budynek. On umarł za ciebie i za mnie. On umarł za ludzi i to ludzie, przyjmując Jego przebaczenie na Jego warunkach, tworzą Kościół.

Duchowe DNA

Jednak Kościół, który chce być reprezentantem Królestwa Bożego na ziemi, musi mieć odpowiednie

DNA, czyli nośnik informacji genetycznej. Jaka musi być ta przekazywana z pokolenia na pokolenie informacja genetyczna Kościoła, reprezentującego Boże Królestwo na ziemi? Kościoła, który chce być nośnikiem sprawiedliwości, radości i pokoju?

Po pierwsze, taki Kościół musi być skoncentrowany na Bogu, czyli na Ojcu, który jest Stworzycielem; skoncentrowany na Jezusie, który zbawia, uzdrawia i uwalnia. Skoncentrowany na Duchu Świętym, który przypomina, wprowadza we wszelką prawdę, uświęca i wyposaża w Jego dary oraz pozwala nam rodzić owoce Ducha Świętego. Kościół skoncentrowany na Bożym Słowie, które jest fundamentem wiary naszej.

Jeśli my, jako Kościół, będziemy skoncentrowani na Bogu, to jednocześnie drugą składową naszego DNA będzie otwartość na każdego człowieka. Ponieważ Bóg „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tm 2:4). Taki otwarty Kościół będzie wielopokoleniowy, gdzie wszystkie generacje szanują się nawzajem i wspierają. To Kościół, w którym zamiast konfliktu pokoleń jest sztafeta pokoleń, niosąca przesłanie, że „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3:16).

Szpital albo lotnisko

Jeśli Kościół jest skoncentrowany na Bogu i otwarty na ludzi to trzecią składową jego DNA będzie gotowość do wyzwań. Bo wszystko możemy w Tym, który nas wzmacnia, w Chrystusie (Flp 4:13), „wszystko jest możliwe dla wierzącego” (Mk 9:23). Z naszym Bogiem przeskakujemy każdy mur i pokonujemy każdą przeszkodę, gdyż Ten, który jest w nas, większy jest, aniżeli ten, który jest na świecie’ (1 J 4:4). Bo – jak śpiewamy: „Nie ma problemu, by On rozwiązać nie mógł, góry wysokiej, by On przesunąć nie mógł... Skoro poniósł On na barkach swych ciężary świata, wiem, że On poradzi i twym”.

W Biblii nie czytamy, że trzeba mieć wiarę jak góra, żeby przesunąć ziarno gorczycy, ale że wystarczy wiara jak ziarno gorczycy, aby przesunąć górę (Mt 17:20). Raz jeszcze przypomnę: „Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Flp 4:13). Ktoś powiedział, że są dwa rodzaje Kościołów: szpital albo lotnisko. Niewielu z nas lubi szpital, tam nie ma zbyt dobrej atmosfery. Ja wiem, że są one potrzebne, ale myślę, że nikt z nas nie chciałby tam trafić – chyba, że do pracy. Osobiście wolę Kościoły-lotniska, na których się ląduje, by zatankować, oczyścić, zreperować, wyposażyć i ruszyć dalej, do odległych miejsc z Dobrą Nowiną. Bo nie ma lepszej nowiny od Dobrej Nowiny, a – jak śpiewamy – „wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”.

Hojność w miłości

Jeśli więc jesteśmy skoncentrowani na Bogu, co prowadzi nas do otwartości na każdego i gotowości do wyzwań, to czwartym elementem kościelnego DNA będzie hojność w miłości. Tego rodzaju hojności uczymy się od największego Dawcy, który tak nas umiłował, że



Pastor Krzysztof Zaręba

co naturalne, łączy się z tym, co nadnaturalne. Chcemy być takim Kościołem. Kościołem modlitwy. Kościołem uwielbienia. Kościołem, którego głową jest Chrystus Jezus. Kościołem, który idzie z duchem czasu, ale w mocy Ducha Świętego. Kościołem, który używa wszelkich dostępnych narzędzi i metod, aby zanieść Ewangelię tak daleko, jak to tylko możliwe. Kościołem, który inspirowa do działania i motywuje do rozwoju. Kościołem, który jest wzmocnieniem dla słabych i schronieniem dla potrzebujących. Bo tylko taki Kościół jest prawdziwą ambasadą, przedstawicielem Chrystusa i reprezentantem Bożego Królestwa tutaj, na ziemi. Chcemy być Kościołem błogosławionym i błogosławiącym zarazem.

Gdy przeprowadzaliśmy się z poprzedniej siedziby przy ul. Jagiellońskiej na ul. Elektronową, mieliśmy cykl nauczania „Przeprowadzka z Nehemiaszem”. Wtedy Grażyna Lidia Michalczuk z naszej Spółeczności zaczęła w szczególny sposób doświadczać Bożej obecności. Pod wpływem Bożego Słowa i z inspiracji Ducha Świętego napisała broszurę „Moja podróż z Nehemiaszem”. Dajemy ją dzisiaj w prezencie, aby każdy mógł zaczerpnąć z atmosfery, jaką wytwarza Kościół skoncentrowany na Bogu, otwarty na każdego człowieka, gotowy do wyzwań, hojny w miłości.

foto: G. Piwożar

dał to co najcenniejsze – swojego Syna. Co więc dajemy? Kościół daje pozytywne zwiastowanie. Czy wiecie, że Kościół ma pozytywne przesłanie? Ja tym ostatnio żyję. Kościół ma naprawdę pozytywne przesłanie, a jego główną treścią jest: Bóg cię kocha, a ta miłość ma na imię Jezus. Jego największym pragnieniem jest twoja wieczność razem z Nim. On także pragnie, byś doświadczył maksymalnie spełnionego życia. On chce, byś doświadczył Bożego powodzenia w tym życiu. Jezus powiedział: „Ja przyszedłem, aby owce miały życie i obfitowały” (J 10:10). Oprócz pozytywnego przesłania, możemy dać też swoje dary i talenty, bo każdy je ma „ku wspólnemu pożytkowi” (1 Kor 12:7). Możemy też dawać pieniądze i inne środki, by zostały użyte dla Bożej chwały. Możemy nieść ciepły uśmiech, gorące serce, serdeczne objęcie i schronienie. Możemy dawać hojnie i możemy dawać (lubię to słowo) ekstrawagancko. Bo w każdej dziedzinie życia „bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać” (Dz 20:35).

Błogosławieni, by błogosławić

Skoncentrowani na Bogu, otwarci dla każdego, gotowi do wyzwań i hojni w miłości – chcę być w takim Kościele. Chcę być takim chrześcijaninem. Czy ty także tego chcesz? Chcemy Kościoła pełnego szacunku do Boga i Jego Słowa, gdzie to,



foto: G. Piwożar

Pewnego dnia mały chłopiec wyszedł na miasto i w pewnym momencie zauważył, że się zgubił. Błąkał się, szukając drogi do domu. Zrozpaczony stanął w zaułku, płacząc. Podszedł do niego policjant i zapytał, dlaczego płacze. Chłopiec oznajmił, że się zgubił i nie może znaleźć drogi do domu. Był tak zestresowany, że nie mógł sobie przypomnieć adresu ani nawet swojego imienia i nazwiska. Wtedy policjant zapytał chłopca o jakiś szczegół z okolicy, gdzie mieszka. „Jak pan zaprowadzi mnie do kościoła, to ja już do domu trafię” – brzmiała odpowiedź. Chciałbym, aby Kościół był takim miejscem, gdzie każdy, kto tam trafi, znajdzie drogę do Domu Ojca w niebie. Taki właśnie ma być Kościół błogosławiony i błogosławiący zarazem, skoncentrowany na Bogu, otwarty dla każdego, gotowy do wyzwań i hojny w miłości.

Panie Boże, dziękujemy za Twoją miłość, którą nam okazałeś w Panu Jezusie Chrystusie. Dziękujemy, że przyszedłeś do nas, aby szukać i zbawić to, co zginęło. Że powołałeś nas z tego świata, aby stworzyć Kościół – grupę ludzi, którzy w Twoim zamyśle mają reprezentować na ziemi władzę i autorytet Królestwa Bożego,

Chcemy być Kościołem błogosławionym i błogosławiącym zarazem, skoncentrowanym na Bogu, otwartym dla każdego, gotowym do wyzwań i hojnym w miłości.

którzy mają być Twoją ambasadą tutaj, na ziemi. Dlatego prosimy Cię, Panie, abyśmy zawsze byli Kościołem, który jest skoncentrowany na Tobie. Abyśmy zawsze byli Kościołem, który jest otwarty dla każdego. Kościołem, który jest gotowy do wszelkich wyzwań i który jest hojny w miłości. Aby ludzie poznali, że Ty jesteś Mesjaszem, Chrystusem, Panem naszym, aby „naziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą” (Ef 3:10).

KRZYSZTOF ZARĘBA

Pastor Przełożony SCh „Północ” w Warszawie

[Oprac. red. na podstawie kazania z 5.10.2014 r.

na wspólnym Nabożeństwie Dziękczynnym trzech warszawskich Społeczności Chrześcijańskich].

